



# INFORMATOR PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA ŚW. ANNY

**IV Niedziela Wielkiego Postu - 22 marca 2020 r.**

**EWANGELIA** (J 9, 1. 6-9. 13-17. 34-38)

Jezus przechodząc ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloe» – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc.

A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem».

Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A dnia tego, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę».

Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabat». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdziwienie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To jest prorok».

Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?» I precz go wyrzucili.

Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A

któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.

### KOMENTARZ

Kard. Robert Sarah w książce pt. *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli* pisze: „Kiedy człowiek przywiązuje wagę wyłącznie do własnego rozumu, do dóbr materialnych, a Bóg znika w wielkim zgiełku różnych ideologii, to coś dziwnego, że Zachód przechodzi nieporównywalny z niczym kryzys. Zasadniczą cechą ideologii oświecenia jest twierdzenie, że rozum, aby być sobą, musi się odciąć od wszelkiego Boskiego światła. Roszczenia i bunt człowieka zawsze w końcu obracają się przeciwko niemu. Żadna cywilizacja nigdy w takim stopniu nie wyznawała ateizmu i areligijności. Żadna cywilizacja nigdy w takim stopniu nie mniemała, że sam rozum wystarczy, żeby czynić postępy w życiu”.

W centrum dzisiejszej Ewangelii jest Jezus i niewidomy od urodzenia. Po uzdrowieniu człowieka niewidomego dostrzegamy różne reakcje ludzi. Jedni się cieszą z uzdrowienia, inni nie chcą uwierzyć w Boską interwencję i wysuwają zarzuty względem Jezusa. Faryzeusze widzą w tym wydarzeniu przestępstwo, złamanie Prawa. Ich serca są tak zatwardziałe, że przepisy szabatowe stają się ważniejsze niż miłość i troska o dobro człowieka. To te przepisy decydują, co jest dobre, a co jest złe. Nie ma w takim podejściu miłości, miłosierdzia, ani zrozumienia.

Co sprawiało, że faryzeusze w taki sposób reagowali? Źródłem ich ślepoty było zadufanie w sobie. Nie potrzebowali żadnego światła, gdyż byli przekonani, że mają go wystarczająco dużo w sobie. Gdyby chcieli zanurzyć się w Bożym świetle, musieliby z pokorą uznać swoją ślepotę i niewystarczalność.

Niewidomy od urodzenia odzyskał wzrok. Poprzez ten cud Jezus objawia się jako światłość świata. Wszyscy jesteśmy, jak ów niewidomy i potrzebujemy nowego światła, światła wiary, które od Boga pochodzi. Wydarzenie to skłania nas do refleksji na temat naszej wiary w Chrystusa. Zostaliśmy oświeceni przez Ducha Świętego w chrzcie świętym, a zatem jesteśmy powołani, by postępować jak dzieci światłości. To wymaga radykalnej zmiany mentalności, zdolności patrzenia i oceniania ludzi według wartości, które pochodzą od Boga. O tym patrzeniu na człowieka, mówi Pierwsza Księga Samuela: „*Nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne*

*dla oczu, a Pan widzi serce*". Przyjęty zatem sakrament chrztu i osobista decyzja pójścia za Jezusem, wymaga jasnego i zdecydowanego kroczenia drogą światłości. Czy mam w sobie tyle odwagi i pokory, by prosić o światło Ducha Świętego na każdy dzień?

*Proboszcz*

## **Przesłanie Ojca Świętego Franciszka**

Drodzy Bracia i Siostry,

Jednocześnie się w modlitwie, w tej bezprecedensowej sytuacji, w której wszystko wydaje się chwiejne, pomóżmy sobie trwać niezłomnie w tym, co prawdziwie się liczy. Jest to drogowskaz, który odnajduję w tak wielu listach waszych Pasterzy, którzy, dzieląc te tak dramatyczne chwile, starają się podtrzymać swoim słowem waszą nadzieję i waszą wiarę.

Modlitwa różańcowa jest modlitwą pokornych i świętych, którzy w jej tajemnicach wraz z Maryją kontemplują życie Jezusa, miłosierne oblicze Ojca. I jakże bardzo potrzebujemy wszyscy być pocieszeni, poczuć się otuleni Jego obecnością miłości!

Miarą tego doświadczenia są relacje z bliźnimi, które w tym momencie zbiegają się z najbliższymi członkami naszych rodzin: bądźmy blisko siebie nawzajem, praktykując jako pierwsi miłość, zrozumienie, cierpliwość i przebaczenie.

Z konieczności nasza przestrzeń może zostać ograniczona do ścian domu, jednak miejcie większe serce, w którym drugi człowiek będzie zawsze mógł odnaleźć gotowość i przyjęcie.

Dziś wieczorem modlimy się zjednoczeni, zawierając się wstawiennictwu świętego Józefa, Opiekuna Najświętszej Rodziny, Opiekuna każdej naszej rodziny. Nawet cieśla z Nazaretu doświadczał niepewności i goryczy, troski o jutro, ale potrafił w pewnych chwilach chodzić w ciemności, zawsze pozwalając się prowadzić bez wahania woli Bożej.

### **Kard. Stanisław Dziwisz zawierzył świat św. Józefowi**

Kard. Dziwisz zwracał uwagę na to, że to wiara pozwoliła opiekunowi Jezusa przyjąć i wypełnić do końca to wszystko, o co go poprosił sam Bóg. - To ważna lekcja dla nas. Każda i każdy z nas otrzymuje życiowe powołanie, bo w odniesieniu do każdego z nas Bóg ma swoje

plany. Trzeba więc wsłuchiwać się w głos Pana, by rozeznąć jego najświętszą wolę, wypełniając czekające na nas zadanie w życiu, w rodzinie, w Kościele, w społeczeństwie. Wierzmy głęboko, że tak jak na ziemi św. Józef strzegł Jezusa i troskliwie opiekował się Świętą Rodziną, tak dziś z wysokości nieba ma w swej opiece Kościół święty i nas wszystkich, powierzających się mu i proszących o jego pomoc zwłaszcza w tym czasie, trudnym dla naszego narodu.

### **Czas na odnowę relacji z Bogiem**

„Nasze życie zmieniło się z dnia na dzień. Jeszcze nie tak dawno uważaliśmy, że porządek świata jest zabezpieczony, szczególnie w przypadku państw wysokorozwiniętych. Myśleliśmy, że niespotykany wcześniej w historii rozwój technologiczny zapewnia nam stabilizację i bezpieczeństwo. Tymczasem okazało się, że wobec koronawirusa człowiek okazał się bezbronnym, a porządek społeczno-ekonomiczny świata jest poważnie zagrożony. Ta sytuacja staje się dla nas wezwaniem, by tym bardziej zwracać się ku Bogu, który nigdy nie opuszcza żadnego człowieka i jest zawsze gotów wyjść nam naprzeciw, w każdym niebezpieczeństwie” – powiedział Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski.

### **OGŁOSZENIA PARAFIALNE**

- W piątek Droga krzyżowa o godz. 17.00, 17.45 i 19.15.
- Wielki Post jest czasem szczególnej troski o biednych i potrzebujących. Przy ołtarzu św. Anny wystawiony jest kosz, do którego możemy składać dary żywnościowe oraz środki czystości. Jest również skarbona z jałmużną wielkopostną.
- W zakrystii przyjmujemy ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego. Msza św. w intencji ofiarodawców zostanie odprawiona w Wigilię Paschalną.
- Beatyfikacja Sługi Bożego Ks. kard. Stefana Wyszyńskiego odbędzie się 7 czerwca w Warszawie. Osoby, które chciałyby wziąć udział w tej uroczystości prosimy o zgłoszenie się do zakrystii lub kancelarii parafialnej, aby uzyskać kartę wstępu. Przyjmujemy zapisy do końca marca.